

1/1/A/2008

WYROK
z dnia 8 stycznia 2008 r.
Sygn. akt P 35/06*



W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Bohdan Zdziennicki – przewodniczący
Zbigniew Cieślak
Maria Gintowt-Jankowicz – sprawozdawca
Mirosław Granat
Ewa Łętowska,

protokolant: Krzysztof Zalecki,

po rozpoznaniu, z udziałem Sejmu i Prokuratora Generalnego, na rozprawie w dniu 8 stycznia 2008 r., pytania prawnego Sądu Rejonowego w Siemianowicach Śląskich: czy art. 17 § 1 pkt 2 i 4 oraz art. 18 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 10 września 1999 r. – Kodeks karny skarbowy (Dz. U. Nr 83, poz. 930, ze zm.) są zgodne z art. 2 oraz z art. 42 ust. 1 i 3 Konstytucji,

o r z e k a:

Art. 17 § 1 pkt 2 i 4 oraz art. 18 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 10 września 1999 r. – Kodeks karny skarbowy (Dz. U. z 2007 r. Nr 111, poz. 765, ze zm.) są zgodne z art. 42 ust. 1 i 3 oraz z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

UZASADNIENIE

I

1. Postanowieniem z 11 lipca 2006 r. Sąd Rejonowy w Siemianowicach Śląskich, Wydział II Karny (sygn. akt II Ks 15/06), przedstawił Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne, czy art. 17 § 1 pkt 2 i 4 oraz art. 18 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 10 września 1999 r. – Kodeks karny skarbowy (Dz. U. z 2007 r. Nr 111, poz. 765, ze zm.; dalej: k.k.s.) są zgodne z art. 2 oraz z art. 42 ust. 1 i 3 Konstytucji. Następnie postanowieniem z 10 sierpnia 2006 r. uzupełnił braki formalne pytania prawnego poprzez uzasadnienie zarzutów.

Wątpliwości co do konstytucyjności wskazanych przepisów pojawiły się w związku z następującym stanem faktycznym:

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Siemianowicach Śląskich złożył 2 maja 2006 r. w Sądzie Rejonowym wniosek o udzielenie zezwolenia na dobrowolne poddanie się odpowiedzialności Prezesa i Wiceprezesa Zarządu Stowarzyszenia Miejski Klub Sportowy „Siemianowice Śląskie” za popełnienie przestępstwa skarbowego polegającego na nieprzewodzeniu ksiąg rachunkowych za lata 2004-2005 (art. 60 § 1 k.k.s.). We wniosku

* Sentencja została ogłoszona dnia 17 stycznia 2008 r. w Dz. U. Nr 7, poz. 40.

podkreślono, że sprawcy uiścili stosowne kwoty zarówno tytułem kar grzywnien, jak i zryczałtowanej równowartości kosztów postępowania, a okoliczności popełnienia czynów nie budzą wątpliwości.

Kwestionowane przepisy normują instytucję tzw. dobrowolnego poddania się odpowiedzialności karnej skarbowej. Zgodnie z art. 17 § 1 k.k.s. sąd może udzielić zezwolenia na dobrowolne poddanie się odpowiedzialności, jeżeli wina sprawcy i okoliczności popełnienia przestępstwa lub wykroczenia skarbowego nie budzą wątpliwości, a jednocześnie: 1) uiszczono w całości wymagalną należność publicznoprawną; 2) sprawca uiścił kwotę odpowiadającą co najmniej najniższej karze grzywny grożącej za dany czyn zabroniony; 3) sprawca wyraził zgodę na przepadek przedmiotów co najmniej w takim zakresie, w jakim ten przepadek jest obowiązkowy; 4) uiszczono co najmniej zryczałtowaną równowartość kosztów postępowania. Jeżeli powyższe wymogi zostały spełnione i nie zachodzą przesłanki negatywne, wtedy sąd, uwzględniając wniosek o dobrowolne poddanie się odpowiedzialności, orzeka m.in. tytułem kary grzywny kwotę uiszczoną przez sprawcę (art. 18 § 1 pkt 1 k.k.s.).

Zdaniem sądu przedstawiającego pytanie prawne orzeczenie zezwalające na dobrowolne poddanie się odpowiedzialności ma charakter merytoryczny, ustalający zarówno sprawstwo, jak i winę danej osoby. Z tej też racji przybiera postać wyroku. Z reguły dopiero z chwilą uprawomocnienia się tego rodzaju orzeczenia sprawca powinien ponosić odpowiedzialność za czyn, którego się dopuścił, i uiścić koszty postępowania. Kwestionowane przepisy wprowadzają jednak zasadę odmienną – aby dana osoba mogła skorzystać z przywileju dobrowolnego poddania się odpowiedzialności, musi najpierw uiścić odpowiednią kwotę tytułem kary grzywny oraz ponieść koszty postępowania. Uiszczana przez sprawcę (właściwie potencjalnego sprawcę) kwota pieniężna, bez względu na jej charakter, „stanowi formę dolegliwości, swoistego rodzaju sankcję, wiążącą się z odpowiedzialnością karną, o której mowa w art. 42 ust. 1 Konstytucji”.

W ocenie sądu przedstawiającego pytanie prawne kwestionowane przepisy nie odpowiadają modelowym rozwiązaniom, wymagającym, by sądowe ustalenie sprawstwa i winy danej osoby miało charakter pierwotny w stosunku do odpowiedzialności karnej za popełniony czyn zabroniony. Z jednej strony dają bowiem sprawcy możliwość skorzystania ze swoistego przywileju dobrowolnego poddania się odpowiedzialności, niepociągającego za sobą m.in. wpisu do Krajowego Rejestru Karnego – art. 18 § 2 k.k.s., z drugiej jednak strony uzależniają tę możliwość od wcześniejszej wpłaty określonych kwot tytułem kary grzywny i kosztów postępowania. Stawiają zatem sprawców przestępstw skarbowych o stosunkowo niskiej szkodliwości społecznej, gdyż tylko co do takich możliwe jest dobrowolne poddanie się odpowiedzialności (art. 17 § 2 k.k.s.), w gorszej sytuacji niż osoby oskarżone o popełnienie przestępstw o dużo większym ciężarze gatunkowym; te ostatnie ponoszą faktyczną odpowiedzialność w postaci np. kary grzywny dopiero po sądowym stwierdzeniu ich sprawstwa i winy.

Kwestionowane przepisy są ponadto niespójne z art. 1 § 1 k.k.s., zgodnie z którym odpowiedzialności karnej za przestępstwo skarbowe podlega ten tylko, kto popełnił czyn społecznie szkodliwy, zabroniony pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia. Oznacza to, że – zgodnie z art. 42 ust. 3 Konstytucji – poniesienie określonych konsekwencji faktycznych z tytułu popełnienia czynu zabronionego powinno być wtórne, a nie pierwotne w stosunku do sądowego ustalenia winy danej osoby.

Niespójność zakwestionowanych rozwiązań można także dostrzec w aspekcie kosztów postępowania karnoskarbowego, a mianowicie braku możliwości zwolnienia osoby wnioskującej o dobrowolne poddanie się odpowiedzialności od powyższych kosztów ze względu na sytuację rodzinną, majątkową i wysokość dochodów.

Zdaniem sądu „oparcie pytania prawnego na treści art. 2 Konstytucji jest zasadne, gdyż pozwala spojrzeć na badaną sprawę z szerszej perspektywy niż jedynie poprzez treść art. 42 ust. 1 i 3 Konstytucji”, a przede wszystkim umożliwia ocenę kwestionowanych przepisów z punktu widzenia zasad: zaufania obywateli do państwa i tworzonego przez nie prawa, przyzwoitej legislacji i spójności poszczególnych rozwiązań.

2. Marszałek Sejmu w piśmie z 2 stycznia 2007 r. zajął stanowisko, że kwestionowane przepisy są zgodne z art. 2 oraz z art. 42 ust. 1 i 3 Konstytucji, powołując się na następującą argumentację:

Instytucja dobrowolnego poddania się odpowiedzialności nie prowadzi do zniesienia karalności, a jej cechą szczególną jest zgoda sprawcy na poddanie się represji w wymiarze określonym ustawowo – przez uiszczenie stosownych kwot tytułem kary grzywny i kosztów postępowania.

W konstrukcji art. 17 § 1 k.k.s. pierwszoplanową funkcję pełni ochrona finansów publicznych, a nie represyjność. Zaspokojenie roszczeń Skarbu Państwa lub innych podmiotów prawa publicznego jest sprawą ważniejszą niż wymierzenie sprawcy kary w trybie postępowania tradycyjnego.

Poddanie się odpowiedzialności na podstawie art. 17 § 1 k.k.s. jest aktem dobrowolnym, „na własne życzenie”. Ustawowy wymóg spełnienia warunków koniecznych do wystąpienia z wnioskiem o dobrowolne poddanie się odpowiedzialności przed rozpatrzeniem wniosku i wydaniem wyroku nie narusza zatem zasady zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa (art. 2 Konstytucji).

Sugerowana przez sąd właściwa kolejność postępowania, a więc najpierw ustalenie przez sąd winy sprawcy, a następnie orzeczenie konsekwencji finansowych jego czynu, prowadziłyby wprost do likwidacji instytucji dobrowolnego poddania się odpowiedzialności.

Wystąpienie przez sprawcę z wnioskiem o dobrowolne poddanie się odpowiedzialności jest równoznaczne z przyznaniem się do winy. Jednak dopóki sąd nie stwierdzi w wyroku istnienia tego znamienia, dopóty sprawca będzie uważany za niewinnego. Kwestionowany przepis nie narusza zatem art. 42 ust. 1 i 3 Konstytucji.

Także zarzut niespójności art. 17 § 1 pkt 4 z art. 113 § 1 k.k.s. należy uznać za chybiony, bowiem przepisy dotyczące dobrowolnego poddania się odpowiedzialności adresowane są do sprawców, których sytuacja rodzinna lub majątkowa nie uzasadnia zwolnienia od kosztów sądowych.

3. Prokurator Generalny w piśmie z 8 lutego 2007 r. zajął stanowisko, że art. 17 § 1 pkt 2 i 4 oraz art. 18 § 1 pkt 1 k.k.s. są zgodne z art. 2 i art. 42 ust. 3 Konstytucji oraz nie są niezgodne z art. 42 ust. 1 Konstytucji. Stanowisko powyższe zostało uzasadnione w oparciu o następujące argumenty:

Instytucja dobrowolnego poddania się odpowiedzialności, przewidziana w k.k.s., stanowi możliwość konsensualnego rozstrzygnięcia sprawy karnej skarbowej w drodze porozumienia karnoprocesowego sprawcy i organu procesowego. Złożenie przez sprawcę wniosku w tym zakresie otwiera fazę negocjacji procesowych, w trakcie których finansowy organ postępowania przygotowawczego uzgadnia ze sprawcą warunki, na jakich wystąpi do sądu o udzielenie zezwolenia na dobrowolne poddanie się odpowiedzialności. Fazę negocjacyjną kończy wniesienie do sądu stosownego wniosku zawierającego uzgodnione warunki. Sąd, uwzględniając wniosek, orzeka wyrokiem, a w razie uznania, że nie ma podstaw do jego uwzględnienia, niezwłocznie zwraca sprawę finansowemu organowi postępowania przygotowawczego.

Instytucja dobrowolnego poddania się odpowiedzialności w trybie art. 17 k.k.s. uznawana jest w orzecznictwie za przejaw dążenia do uproszczenia postępowania, a nawet za swoisty środek „premiujący” postawę sprawcy (zob. uchwała SN z 25 października 2000 r., sygn. akt I KZP 24/00, OSNKW nr 11-12/2000, poz. 96). Przy czym sam fakt złożenia przez sprawcę wniosku o dobrowolne poddanie się odpowiedzialności nie przesądza ani o jego winie, ani o sprawstwie (zob. postanowienie SN z 25 maja 2005 r., sygn. akt III KK 84/05, Lex nr 151686). Nie ulega bowiem wątpliwości, że kontrola przez sąd dowodów zebranych przez finansowy organ postępowania przygotowawczego jest czynnością pierwszoplanową i dopiero po upewnieniu się, że dowody te potwierdzają zawinione sprawstwo osoby objętej wnioskiem, sąd zezwala na dobrowolne poddanie się odpowiedzialności.

Ponadto art. 17 § 1 k.k.s. jednoznacznie określa fakultatywność decyzji sądu w przedmiocie zezwolenia na dobrowolne poddanie się odpowiedzialności. Co oznacza, że nawet w razie dopełnienia przez sprawcę warunków przewidzianych w art. 17 § 1 pkt 2 i 4 k.k.s., sąd może odmówić zezwolenia, uznając, że nie będzie ono wystarczające dla zaspokojenia uzasadnionego interesu finansowego naruszonego przez sprawcę lub gdy sprzeciwia się temu szkodliwość społeczna czynu (art. 53 § 7 k.k.s.). Możliwość ta potwierdza zatem tezę odwrotną niż sformułowana przez sąd pytający, a mianowicie, że wynegocjowane w postępowaniu przygotowawczym kwoty z tytułu kary grzywny i kosztów postępowania nie są elementami determinującymi treść rozstrzygnięcia sądu – mają jedynie charakter propozycji kwalifikującej się do zaakceptowania dopiero po zbadaniu okoliczności czynu i potwierdzających je dowodów.

Kwestionowane przepisy są zatem zgodne z wyrażoną w art. 42 ust. 3 Konstytucji zasadą domniemania niewinności. Przełamanie tej zasady następuje dopiero z chwilą uprawomocnienia się wyroku zezwalającego na dobrowolne poddanie się odpowiedzialności.

Uzasadnienie pytania prawnego nie zawiera żadnych argumentów, które potwierdzałyby zarzut niezgodności kwestionowanych przepisów z art. 42 ust. 1 Konstytucji, stanowiącym, że odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto dopuścił się czynu zabronionego pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia. Powyższy wzorzec konstytucyjny nie może być adekwatny do oceny kwestionowanych przepisów, gdyż nie mają one cech normy karnej. Warto podkreślić, że podstawą kary grzywny, której kształtowanie na etapie postępowania przygotowawczego budzi sprzeciw pytającego sądu, są przepisy zawierające znamiona czynu zabronionego zarzucanego obu sprawcom – art. 60 § 1 k.k.s.

Zarówno treść, jak i konstrukcja kwestionowanych przepisów nie pozwala na ich negatywną ocenę z punktu widzenia zasady przyzwoitej legislacji, a dobrowolne poddanie się odpowiedzialności przez sprawcę na zaakceptowanych przez niego warunkach nie może być uznane za naruszenie zasady zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa. Nie dochodzi zatem do samodzielnego naruszenia zasad wynikających z art. 2 Konstytucji. Skoro kontrolowane przepisy nie naruszają zasady domniemania niewinności oraz nie mają charakteru normy karnej, to tym samym należy uznać ich zgodność z art. 2 Konstytucji, powołanym łącznie dla wzmocnienia zarzutu naruszenia art. 42 ust. 1 i 3 Konstytucji.

II

Na rozprawie 8 stycznia 2008 r. przedstawiciele uczestników postępowania podtrzymali stanowiska wyrażone w pismach procesowych.

III

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Uwagi wstępne.

Na wstępie Trybunał Konstytucyjny uznał za konieczne stwierdzić, że niniejsze pytanie prawne jest dopuszczalne w świetle art. 193 Konstytucji, a więc spełnia warunki merytorycznego rozpoznania. Kwestionowane przepisy art. 17 § 1 pkt 2 i 4 oraz art. 18 § 1 pkt 1 k.k.s. mają bezpośredni związek z przedmiotem rozpoznania w sprawie toczącej się przed sądem, a od odpowiedzi na pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie tej sprawy.

2. Instytucja dobrowolnego poddania się odpowiedzialności w kodeksie karnym skarbowym.

Dobrowolne poddanie się odpowiedzialności jest uznawane przez doktrynę za jedną z tradycyjnych instytucji polskiego prawa karnego skarbowego (zob. m.in. S. Baniak, *Prawo karne skarbowe*, wyd. 3, Warszawa 2006, s. 102; J. Zagrodnik, [w:] L. Wilk, J. Zagrodnik, *Kodeks karny skarbowy. Komentarz*, Warszawa 2007, s. 683). Podkreśla się, że „Dobrowolne poddanie się odpowiedzialności jest instytucją, której prawo karne skarbowe dopracowało się samodzielnie i która nie została przejęta z powszechnego prawa karnego” (L. Wilk, [w:] L. Wilk, J. Zagrodnik, *op.cit.*, s. 89-90). To właśnie instytucja dobrowolnego poddania się odpowiedzialności, a właściwie dobrowolnego poddania się karze (art. 196-199 ustawy karnej skarbowej z dnia 26 października 1971 r.; Dz. U. z 1984 r. Nr 22, poz. 103, ze zm.; dalej: ustawa karna skarbową), posłużyła za wzorzec dla wprowadzenia do k.p.k. z 1997 r. instytucji wniosku prokuratora o skazanie bez rozprawy – art. 335 k.p.k.

Dobrowolne poddanie się odpowiedzialności – unormowane w art. 17 i art. 18 oraz art. 142-149 k.k.s. – jest określane jako „środek reakcji karnej skarbowej stanowiący formę odpowiedzialności karnej skarbowej, realizowaną w specyficznej procedurze konsensualnej z założonym priorytetem celu egzekucyjno-kompensacyjnego przed represją” (L. Wilk, [w:] L. Wilk, J. Zagrodnik, *op.cit.*, s. 91). Istota tej instytucji sprowadza się do zaniechania karania przy położeniu szczególnego nacisku na osiągnięcie celu fiskalnego. „Sprawcę zachęca się w jej ramach, przede wszystkim obietnicą zachowania statusu niekaralności, do wyrównania wyrządzonego uszczerbku finansowego” (G. Bogdan, [w:] G. Bogdan, A. Nita, J. Raglewski, A. Światłowski, *Kodeks karny skarbowy. Komentarz*, Gdańsk 2007, s. 84). Zakres stosowania dobrowolnego poddania się odpowiedzialności jest stosunkowo szeroki, wyłączone są jedynie sprawy o przestępstwa skarbowe zagrożone karą pozbawienia albo ograniczenia wolności oraz zagrożone karą grzywny popełnione w warunkach nadzwyczajnego obostrzenia kary, a także gdy zgłoszono interwencję co do przedmiotu podlegającego przepadkowi (art. 17 § 2 k.k.s.).

Dobrowolne poddanie się odpowiedzialności w swej funkcji egzekucyjno-kompensacyjnej sprowadza się do uiszczenia przez sprawcę całości wymagalnej należności publicznoprawnej oraz kwoty odpowiadającej co najmniej najniższej karze grzywny grożącej za dany czyn zabroniony, a także kwoty odpowiadającej co najmniej zryczałtowanej równowartości kosztów postępowania (art. 17 § 1 pkt 1, 2 i 4 k.k.s.). W procedurze zastosowania tej instytucji wyróżnia się dwie fazy, a mianowicie negocjacyjną – w postępowaniu prowadzonym przez finansowe organy postępowania przygotowawczego oraz decyzyjną – w postępowaniu sądowym.

Procedurę inicjuje wniosek sprawcy przestępstwa albo wykroczenia skarbowego o zezwolenie na dobrowolne poddanie się odpowiedzialności, który może zostać złożony przed wniesieniem aktu oskarżenia (art. 142 § 1 k.k.s.). Składając stosowny wniosek, należy łącznie uiszczyć: 1) w całości wymagalną należność publicznoprawną, jeżeli w związku z przestępstwem lub wykroczeniem skarbowym nastąpiło uszczuplenie tej należności; 2) tytułem kary grzywny kwotę odpowiadającą co najmniej 1/3 minimalnego wynagrodzenia, a za wykroczenie skarbowe – kwotę odpowiadającą co najmniej 1/10 tego wynagrodzenia; 3) co najmniej zryczałtowaną równowartość kosztów postępowania; 4) a także wyrazić zgodę na przepadek przedmiotów, jeżeli za czyn zabroniony, o który toczy się postępowanie, jest obowiązkowe orzeczenie przepadku przedmiotów (art. 143 § 1 i 2 k.k.s.). Ramy dla negocjacji między sprawcą a finansowym organem postępowania przygotowawczego wyznacza art. 146 § 1 i 2 k.k.s.

Po zakończeniu fazy negocjacji finansowy organ postępowania przygotowawczego może zamiast aktu oskarżenia wnieść niezwłocznie do sądu wniosek o udzielenie zezwolenia na dobrowolne poddanie się odpowiedzialności (art. 145 § 1 k.k.s.). W doktrynie uznaje się, że złożenie wniosku musi być poprzedzone przeprowadzeniem dochodzenia, w toku którego ustala się nie tylko zaistnienie przesłanek materialnoprawnych umożliwiających skorzystanie z tej instytucji przez sprawcę (art. 17 § 1 pkt 1-3 k.k.s.), ale przede wszystkim dowodów świadczących o tym, że wina sprawcy i okoliczności popełnienia czynu zabronionego nie budzą wątpliwości. Na organie finansowym ciąży tym samym obowiązek dokonania wnikliwej oceny zebranego materiału dowodowego, co powinno znaleźć odzwierciedlenie w uzasadnieniu wniosku kierowanego do sądu.

Sąd może udzielić zezwolenia na dobrowolne poddanie się odpowiedzialności, jeżeli wina sprawcy i okoliczności popełnienia przestępstwa lub wykroczenia skarbowego nie budzą wątpliwości, a jednocześnie: 1) uiszczono w całości wymagalną należność publicznoprawną, jeżeli w związku z przestępstwem lub wykroczeniem skarbowym nastąpiło uszczuplenie tej należności; 2) sprawca uiszczył kwotę odpowiadającą co najmniej najniższej karze grzywny grożącej za dany czyn zabroniony; 3) sprawca wyraził zgodę na przepadek przedmiotów co najmniej w takim zakresie, w jakim ten przepadek jest obowiązkowy, a w razie niemożności złożenia tych przedmiotów – uiszczył ich równowartość pieniężną; 4) uiszczono co najmniej zryczałtowaną równowartość kosztów postępowania (art. 17 § 1 k.k.s.). Udzielając zezwolenia na dobrowolne poddanie się odpowiedzialności, sąd orzeka tytułem kary grzywny kwotę uiszczoną przez sprawcę oraz przepadek przedmiotów tylko w takich granicach, w jakich sprawca wyraził na to zgodę, a w razie niemożności ich złożenia – uiszczył równowartość pieniężną (art. 18 § 1 k.k.s.). Ponadto, zgodnie z art. 148 § 5 k.k.s., sąd, uwzględniając wniosek, orzeka wyrokiem. Prawomocny wyrok zezwalający na dobrowolne poddanie się odpowiedzialności kończy postępowanie w sprawie.

Ratio legis instytucji dobrowolnego poddania się odpowiedzialności „sprowadza się do przyspieszenia postępowania tam, gdzie sam sprawca chce ponieść odpowiedzialność i rezygnuje z długiego procesu, co – obok uzyskanych od sprawcy kwot grzywny i kosztów – stanowi ewidentną korzyść wymiaru sprawiedliwości i budżetu państwa” (T. Grzegorzczak, *Kodeks karny skarbowy. Komentarz*, Warszawa 2001, s. 472). Dobrowolne poddanie się odpowiedzialności, oprócz uproszczenia postępowania, pozwala również „sprawcy uniknąć statusu i piętna skazanego oraz recydywisty skarbowego, a także wynikających z tego konsekwencji” (L. Wilk, [w:] L. Wilk, J. Zagrodnik, *op.cit.*, s. 93). W tym przypadku bowiem sprawca przestępstwa lub wykroczenia skarbowego unika skutków skazania, a mianowicie nie tylko wyrok nie jest wpisany do Krajowego Rejestru Karnego, ale także wyłączone jest ewentualne stosowanie przepisów o recydywie

skarbowej. Zgodnie z art. 18 § 2 i 3 k.k.s. prawomocny wyrok o zezwoleniu na poddanie się odpowiedzialności nie podlega wpisowi do Krajowego Rejestru Karnego, a uiszczenie określonej kwoty tytułem kary grzywny za przestępstwo skarbowe w drodze poddania się odpowiedzialności nie stanowi recydywy skarbowej.

3. Ocena zgodności art. 17 § 1 pkt 2 i 4 oraz art. 18 § 1 pkt 1 k.k.s. z art. 42 ust. 1 Konstytucji.

Zgodnie z art. 42 ust. 1 Konstytucji „odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto dopuścił się czynu zabronionego pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia”. W utrwalonym orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego przyjęto, że art. 42 ust. 1 Konstytucji wyraża fundamentalne zasady prawa karnego (represyjnego). „Po pierwsze, w myśl tego przepisu, czyn zabroniony i rodzaj oraz wysokość kar i zasady ich wymierzania muszą zostać określone bezpośrednio w ustawie, przy czym Konstytucja nie wyklucza doprecyzowania niektórych elementów przez akty podstawowe (zasada wyłączności ustawy w sferze prawa represyjnego). Po drugie, podstawowe znamiona czynu zabronionego muszą zostać określone w ustawie w sposób odpowiadający pewnym minimalnym wymogom precyzji, tak aby adresat normy prawnej mógł zorientować się na podstawie samej tylko ustawy co do zasadniczej treści ustanowionego zakazu (zasada określoności regulacji z zakresu prawa represyjnego). Po trzecie, Konstytucja ustanawia zakaz karania za czyn, który nie był zabroniony pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w chwili jego popełnienia (zasada *lex penalis retro non agit*)” (wyrok TK z 8 lipca 2003 r., sygn. P 10/02, OTK ZU nr 6/A/2003, poz. 62).

Prima facie zakres przedmiotowy powyższych gwarancji konstytucyjnych obejmuje jedynie przepisy (normy) karne o charakterze materialnym. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego utrwalili się poglądy, że konstytucyjne pojęcie „odpowiedzialności karnej” ma jednak szersze znaczenie od tego, które przyjmuje kodeks karny. Tym samym zakres stosowania art. 42 ust. 1 Konstytucji może dotyczyć nie tylko odpowiedzialności karnej w ścisłym tego słowa znaczeniu, ale również innych form odpowiedzialności prawnej związanej z wymierzaniem kar, środków o charakterze represyjnym (penalnym) wobec jednostki (zob. np. wyrok TK z 26 listopada 2003 r., sygn. SK 22/02, OTK ZU nr 9/A/2003, poz. 97 oraz wyrok TK z 3 listopada 2004 r., sygn. K 18/03, OTK ZU nr 10/A/2004, poz. 103). Przedstawione zasady konstytucyjne obejmują zatem z pewnością odpowiedzialność karną skarbową.

Co więcej, Trybunał Konstytucyjny w swym orzecznictwie stoi na stanowisku, że mimo braku wyrażenia wprost w art. 42 ust. 1 Konstytucji zasady winy, „zasadę tę można jednak wyprowadzać z użytego w tym przepisie słowa «czyn», przyjmując, że jest to zachowanie (w tym zaniechanie), na które dana osoba miała wpływ, w szczególności mogła go uniknąć, wybierając zachowanie zgodne z prawem. Odpowiada to szeroko rozumianemu pojęciu zachowania zawinionego. Przyjmując, że stosowanie represji dopuszczalne jest tylko jako reakcja na zachowanie zawinione” (wyrok TK z 3 listopada 2004 r., sygn. K 18/03).

Kwestionowane przepisy art. 17 § 1 pkt 2 i 4 oraz art. 18 § 1 pkt 1 k.k.s. normują niektóre z elementów materialnoprawnej regulacji środka karnego w postaci dobrowolnego poddania się odpowiedzialności. Zgodnie z art. 17 § 1 pkt 2 i 4 k.k.s. sąd może udzielić zezwolenia na dobrowolne poddanie się odpowiedzialności, jeżeli wina sprawcy i okoliczności popełnienia przestępstwa lub wykroczenia skarbowego nie budzą wątpliwości, a jednocześnie sprawca uiszczył kwotę odpowiadającą co najmniej najniższej karze grzywny grożącej za dany czyn zabroniony oraz uiszczono co najmniej zryczałtowaną równowartość kosztów postępowania. W myśl art. 18 § 1 pkt 1 k.k.s. sąd,

udzielając zezwolenia na dobrowolne poddanie się odpowiedzialności, orzeka tytułem kary grzywny kwotę uiszczoną przez sprawcę.

Trybunał Konstytucyjny uznał zatem za konieczne ustalić, czy art. 42 ust. 1 Konstytucji jest adekwatnym wzorcem kontroli dla zakwestionowanych w pytaniu prawnym przepisów. Dopiero bowiem pozytywna odpowiedź na powyższe pytanie pozwoli w następnej kolejności na ocenę konstytucyjności kwestionowanych przepisów.

Nie ulega wątpliwości, że kwestionowane przepisy nie odpowiadają typowym przepisom z dziedziny prawa karnego materialnego, na podstawie których można zrekonstruować normę karną, jednocześnie wskazującą trzy elementy: adresata zakazu albo nakazu, znamiona czynu zabronionego i rodzaj sankcji grożącej za popełnienie danego czynu. Specyfiką bowiem prawa karnego skarbowego jest to, że obejmuje ono przede wszystkim normy sankcjonujące, podczas gdy normy sankcjonowane są treścią przepisów finansowo-administracyjnych. A zatem słusznie Prokurator Generalny zwraca uwagę, że w sprawie, będącej podstawą przedstawienia Trybunałowi Konstytucyjnemu pytania prawnego, do rozpoznania przez sąd pytający wniosku o zezwolenie na dobrowolne poddanie się odpowiedzialności doszło w związku z naruszeniem przez obu sprawców obowiązku wynikającego z art. 4 ust. 3 pkt 2 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (Dz. U. z 2002 r. Nr 76, poz. 694, ze zm.), sankcjonowanego przepisem art. 60 § 1 k.k.s. Czy jednak konstatacja Prokuratora Generalnego, że kwestionowane przepisy nie zawierają typowych cech normy karnej, jest wystarczająca dla uznania nieadekwatności wzorca z art. 42 ust. 1 Konstytucji? Byłoby tak z całą pewnością, gdyby zakwestionowane przepisy miały jednoznacznie proceduralny charakter, a co za tym idzie nie regulowały żadnego z elementów typowych dla normy karnej.

W tym kontekście na szczególną uwagę zasługuje stanowisko doktryny i orzecznictwa, w którym podkreśla się, że instytucja dobrowolnego poddania się odpowiedzialności nie ma jednorodnego charakteru. Nie jest to, zdaniem przedstawicieli doktryny, instytucja o charakterze czysto procesowym. O ile na gruncie dawnej ustawy karnej skarbowej (do 1 września 1998 r.) dobrowolne poddanie się karze odpowiadało wyrażnie konstrukcji karnoprocessowej, o tyle dobrowolne poddanie się odpowiedzialności na gruncie k.k.s. wykazuje cechy konstrukcji mieszanej – materialnoprocessowej (zob. T. Grzegorzczak, *op.cit.*, s. 138). Instytucja ta została bowiem unormowana zarówno w części materialnej (art. 17-18 k.k.s.), jak i procesowej (art. 142-149 k.k.s.). W orzecznictwie uznaje się dobrowolne poddanie się odpowiedzialności za konstrukcję „piętrową”, a więc wykazującą cechy zarówno materialne, jak i procesowe (zob. uchwała SN z 25 października 2000 r., sygn. akt I KZP 24/00, OSNKW 2000, nr 11-12, poz. 6). Przyjmuje się zatem, że „stworzono konstrukcję mieszaną, czyli materialnoprocessową” (F. Prusak, *Kodeks karny skarbowy. Komentarz*, t. 1, Kraków 2006, s. 292; podobnie L. Wilk, [w:] L. Wilk, J. Zagrodnik, *op.cit.*, s. 91). Co więcej, to właśnie zakwestionowane przepisy – art. 17 i art. 18 k.k.s. – wykazują cechy przemawiające za mieszanym, materialnoprocessowym charakterem całej instytucji dobrowolnego poddania się odpowiedzialności.

Trudności z ustaleniem charakteru instytucji dobrowolnego poddania się odpowiedzialności wynikają z uznania tej instytucji za formę zaniechania ukarania, a jednocześnie za środek karny. Warto przypomnieć dwa podstawowe rodzaje środków reakcji karnoskarbowej: kary, tj. grzywna, ograniczenie wolności i pozbawienie wolności, oraz środki karne – w katalogu 12 rodzajów środków karnych kodeks na pierwszym miejscu wymienia dobrowolne poddanie się odpowiedzialności (art. 22 § 2 pkt 1 i art. 47 § 2 pkt 1 k.k.s.).

Nie należy zapominać, że zezwolenie sądu na dobrowolne poddanie się odpowiedzialności jest równoznaczne z przypisaniem odpowiedzialności karnej skarbowej konkretnej osobie, za czyn stanowiący wykroczenie lub przestępstwo skarbowe, określone

w części szczególnej kodeksu karnego skarbowego. Dobrowolne poddanie się odpowiedzialności, będące środkiem karnym, zastępuje wymierzenie kary za przestępstwo lub wykroczenie skarbowe, pełniąc przede wszystkim funkcję egzekucyjno-kompensacyjną. Równocześnie wiąże się z dolegliwością majątkową dla sprawcy, formalnie kwalifikowaną jako środek karny.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, biorąc pod uwagę mieszany, materialnoprocesowy charakter kwestionowanych przepisów, należy uznać, że mamy do czynienia ze szczególną formą odpowiedzialności prawnej związanej nie tyle z wymierzaniem kar, ile zastosowaniem środków o charakterze represyjnym wobec jednostki. Instytucja dobrowolnego poddania się odpowiedzialności jest bowiem pomyślana jako środek karny, zastępujący wymierzenie kary. Art. 42 ust. 1 Konstytucji jest zatem adekwatnym wzorcem dla oceny konstytucyjności zakwestionowanych przepisów. Tym bardziej, że – jak wskazano wyżej – konstytucyjne pojęcie „odpowiedzialności karnej” jest w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego rozumiane autonomicznie i może obejmować różne formy odpowiedzialności prawnej związanej nie tylko z wymierzaniem kar w formalnym znaczeniu, ale także środków o charakterze represyjnym, jakim z całą pewnością jest środek karny określony w kodeksie karnym skarbowym.

Przechodząc do oceny konstytucyjności kwestionowanych przepisów, należy podkreślić, że sąd przedstawiający pytanie prawne zarzucił, iż naruszają one art. 42 ust. 1 Konstytucji, przewidując „formę dolegliwości, swoistego rodzaju sankcję”, jako warunki skorzystania z dobrodziejstwa dobrowolnego poddania się odpowiedzialności. Warunki te, a mianowicie konieczność uiszczenia kwot pieniężnych odpowiadających najniższej karze grzywny grożącej za dany czyn zabroniony i kosztów postępowania, zdaniem pytającego sądu, powinny stanowić dopiero konsekwencje prawomocnego stwierdzenia przez sąd winy sprawcy.

W tym kontekście konieczne jest zaznaczenie, że w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego przyjmuje się, iż właśnie z art. 42 ust. 1 Konstytucji wynika zasada, zgodnie z którą „stosowanie represji dopuszczalne jest tylko jako reakcja na zachowanie zawinione” (wyrok TK z 3 listopada 2004 r., sygn. K 18/03).

Należy zatem ocenić, czy kwestionowane przepisy przewidują, tak jak twierdzi sąd pytający, zastosowanie środka o charakterze represyjnym – środka karnego – poprzedzające sądowe ustalenie winy i sprawstwa określonej osoby.

Uiszczenie kwoty odpowiadającej co najmniej najniższej karze grzywny grożącej za dany czyn zabroniony, a także kwoty odpowiadającej co najmniej zryczałtowanej równowartości kosztów postępowania jest – zgodnie z art. 17 § 1 pkt 2 i 4 k.k.s. – warunkiem skorzystania przez sprawcę przestępstwa lub wykroczenia skarbowego z przywileju dobrowolnego poddania się odpowiedzialności. Nie oznacza to jednak, że uiszczenie powyższych kwot przesądza o pozytywnym rozstrzygnięciu wniosku przez sąd. Sąd bowiem jest zobowiązany do zbadania wszystkich przesłanek odpowiedzialności sprawcy oraz okoliczności czynu i dopiero pozytywny wynik tego badania może doprowadzić do zaakceptowania wniosku. A zatem uiszczenie wskazanych kwot nie może być postrzegane jako kara w ścisłym, materialnokarnym znaczeniu. Doktryna posługuje się w tym wypadku pojęciem „określona dolegliwość majątkowa” (F. Prusak, *op.cit.*, s. 296; podobnie G. Bogdan, [w:] G. Bogdan, A. Nita, J. Raglewski, A. Światłowski, *op.cit.*, s. 85).

Sąd, wydając wyrok w przedmiocie udzielenia zezwolenia na dobrowolne poddanie się odpowiedzialności, nie może orzec tytułem kary grzywny kwoty wyższej niż wpłacona przez sprawcę w toku postępowania prowadzonego przez finansowy organ postępowania przygotowawczego. Zgodnie z art. 18 § 1 pkt 1 k.k.s. sąd, udzielając

zezwoleń na dobrowolne poddanie się odpowiedzialności, orzeka tytułem kary grzywny kwotę uiszczonej przez sprawcę. Podkreślenia wymaga, że sąd nie orzeka kary grzywny, ale „tytułem kary grzywny kwotę uiszczonej przez sprawcę”. Stąd też dobrowolne poddanie się odpowiedzialności określa się jako szczególną formę zaniechania ukarania sprawcy przestępstwa lub wykroczenia skarbowego. Jest to środek karny, który nie kończy się formalnym skazaniem. W doktrynie uznaje się, że „należy przyjąć, iż dobrowolne poddanie się odpowiedzialności jest przypisaniem odpowiedzialności karnej niewiążącym się z wymierzeniem kary, lecz zastosowaniem środka karnego” (A. Światłowski, [w:] G. Bogdan, A. Nita, J. Raglewski, A. Światłowski, *op.cit.*, s. 779).

Orzeczenie środka o charakterze represyjnym wobec jednostki następuje dopiero z chwilą udzielenia przez sąd zezwolenia na dobrowolne poddanie się odpowiedzialności. A mianowicie – zgodnie z art. 18 § 1 pkt 1 k.k.s. – z momentem orzeczenia tytułem kary grzywny kwoty uiszczonej przez sprawcę. W przypadku zakwestionowanego art. 18 § 1 pkt 1 k.k.s. zastosowanie środka o charakterze represyjnym jest reakcją na zachowanie zawinione. Sąd może bowiem udzielić zezwolenia na dobrowolne poddanie się odpowiedzialności jedynie wtedy, gdy wina sprawcy i okoliczności popełnienia przestępstwa lub wykroczenia skarbowego nie budzą wątpliwości (art. 17 § 1 k.k.s.). Ustalenie winy sprawcy ma zatem, wbrew twierdzeniom sądu przedstawiającego pytanie prawne, charakter pierwotny w stosunku do zastosowania tego środka karnego.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny uznał kwestionowane przepisy za zgodne z art. 42 ust. 1 Konstytucji.

4. Ocena zgodności art. 17 § 1 pkt 2 i 4 oraz art. 18 § 1 pkt 1 k.k.s. z art. 42 ust. 3 Konstytucji.

Zgodnie z art. 42 ust. 3 Konstytucji „każdego uznaje się za niewinnego, dopóki jego wina nie zostanie stwierdzona prawomocnym wyrokiem sądowym”. Konstytucyjna zasada domniemania niewinności była już wielokrotnie przedmiotem wypowiedzi Trybunału Konstytucyjnego. Trybunał prezentuje stanowisko, że „konstytucyjna zasada domniemania niewinności musi być rozumiana jako wykluczająca uznanie winy i odpowiedzialności karnej bez postępowania sądowego zakończonego prawomocnym wyrokiem karnym. Nie może być jednak rozumiana w taki sposób, który wykluczałby wiązanie z samym faktem toczącego się postępowania karnego jakichkolwiek konsekwencji prawnych oddziałujących na sytuację podejrzanego lub oskarżonego” (wyrok TK z 19 października 2004 r., sygn. K 1/04, OTK ZU nr 9/A/2004, poz. 93). W orzecznictwie TK przyjmuje się, że konstytucyjna zasada domniemania niewinności ma przede wszystkim charakter gwarancyjny w stosunku do podejrzanego lub oskarżonego w toku procesu karnego, jej zakres zastosowania może być jednak rozszerzony także na inne postępowania represyjne (por. wyroki TK w sprawach: sygn. K 22/01, z 23 października 2001 r., OTK ZU nr 7/2001, poz. 215 i sygn. SK 17/00, z 11 września 2001 r., OTK ZU nr 6/2001, poz. 165).

Rozpoznawany przez Trybunał Konstytucyjny zarzut naruszenia przez zakwestionowane przepisy zasady domniemania niewinności ma bezpośredni związek z poczynionymi już ustaleniami.

Nie ulega wątpliwości, że art. 17 § 1 k.k.s. statuuje jednoznaczny wymóg, odnoszący się wprost do sądu rozpoznającego wniosek o udzielenie zezwolenia na dobrowolne poddanie się odpowiedzialności, aby wina sprawcy i okoliczności popełnienia przestępstwa lub wykroczenia skarbowego nie budziły wątpliwości.

A zatem tylko wówczas, gdy w ocenie sądu te dwie przesłanki łącznie nie budzą wątpliwości, może zapaść wyrok zezwalający na dobrowolne poddanie się

odpowiedzialności. Obowiązek sądu wnikliwego ustalenia tych i pozostałych przesłanek pozytywnego rozstrzygnięcia wniosku znajduje istotne uzupełnienie w części proceduralnej kodeksu karnego skarbowego. A mianowicie, w przypadku gdy sąd uzna, że „nie zachodzą podstawy do uwzględnienia wniosku, niezwłocznie zwraca sprawę finansowemu organowi postępowania przygotowawczego” – art. 148 § 6 k.k.s. Przepis ten nie tylko w istotny sposób wzmacnia konsensualny charakter postępowania w sprawie zezwolenia na dobrowolne poddanie się odpowiedzialności, ale przede wszystkim zwiększa udział sądu w ostatecznym kształcie tej odpowiedzialności. Sąd nie uwzględni wniosku, gdy wina sprawcy lub okoliczności popełnienia czynu zabronionego budzą wątpliwości, a także wtedy, gdy np. uzna, że uzgodniona przez finansowy organ postępowania przygotowawczego i sprawcę wysokość „dolegliwości majątkowych” jest zbyt niska (zob. A. Światłowski, [w:] G. Bogdan, A. Nita, J. Raglewski, A. Światłowski, *op.cit.*, s. 777).

Jeżeli natomiast sąd dojdzie do przekonania, że w ogóle brak jest podstaw do pociągnięcia sprawcy do odpowiedzialności, w szczególności, że czynu w ogóle nie popełniono lub że poddający się odpowiedzialności nie jest w istocie sprawcą czynu, w takiej sytuacji powinien nie uwzględnić wniosku i umorzyć postępowanie (zob. A. Światłowski, *tamże*, s. 777).

Zgodnie z art. 148 § 5 k.k.s. sąd, uwzględniając wniosek, orzeka wyrokiem. Dopiero prawomocny wyrok uwzględniający wniosek o dobrowolne poddanie się odpowiedzialności obala domniemanie niewinności. Przepis art. 148 § 5 k.k.s. otrzymał aktualne brzmienie z dniem 17 grudnia 2005 r. na skutek wejścia w życie ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 178, poz. 1479). Potrzeba zmiany wynikała z konieczności dostosowania regulacji do standardów konstytucyjnych (art. 42 ust. 3 Konstytucji). Przypisanie odpowiedzialności karnej przez sąd i przełamanie zasady domniemania niewinności może bowiem nastąpić wyłącznie w drodze wyroku, a nie postanowienia.

W związku z powyższym w ocenie Trybunału Konstytucyjnego za chybiony i nieuzasadniony należy uznać zarzut sformułowany przez sąd przedstawiający pytanie prawne, jakoby kwestionowane przepisy prowadziły do odwrócenia „modelowych rozwiązań, które wymagają, by prawomocne orzeczenie sądu ustalające zarówno winę, jak i sprawstwo danej osoby miało charakter pierwotny w stosunku do odpowiedzialności karnej”.

Należy również podkreślić, że domniemanie niewinności obowiązuje także na etapie poprzedzającym sądowe rozpoznanie wniosku o zezwolenie na dobrowolne poddanie się odpowiedzialności. Wymóg ustalenia, że wina sprawcy i okoliczności popełnienia czynu zabronionego nie budzą wątpliwości, dotyczy także finansowego organu postępowania przygotowawczego, który występuje z wnioskiem do sądu o udzielenie stosownego zezwolenia. Przyjmuje się, że „ustawodawca posłużył się tu pojęciem «winy» w ewidentnie procesowym znaczeniu, które można by nazwać przypisywalnością przestępstwa lub wykroczenia skarbowego, nie zaś tylko obiektywną zarzucalnością badanego zachowania” (G. Bogdan, [w:] G. Bogdan, A. Nita, J. Raglewski, A. Światłowski, *op.cit.*, s. 84-85).

Wniosek finansowego organu postępowania przygotowawczego o udzielenie sprawcy przez sąd zezwolenia na dobrowolne poddanie się odpowiedzialności kierowany jest do sądu zamiast aktu oskarżenia, wymaga zatem nie tylko uzgodnień ze sprawcą odnośnie do ponoszonych przezeń dolegliwości majątkowych, ale przede wszystkim dokonania ustaleń wskazujących na istnienie podstaw jego odpowiedzialności w stopniu pozwalającym na wniesienie oskarżenia, a więc takich, które stwarzają przekonanie organu o sprawstwie danej osoby oraz o ponoszeniu przez nią odpowiedzialności za popełniony

czyn. Stąd też wymóg wskazania w uzasadnieniu kierowanego do sądu wniosku na dowody, z których wynika, że okoliczności popełnienia czynu i wina sprawcy nie budzą wątpliwości.

Ponadto sam fakt złożenia przez daną osobę wniosku o zezwolenie na dobrowolne poddanie się odpowiedzialności nie przesądza o jej winie czy sprawstwie. W doktrynie przyjmuje się, że „wniosek o zezwolenie na dobrowolne poddanie się odpowiedzialności jest czynnością procesową stanowiącą oświadczenie woli podejrzanego, nie jest zatem przyznaniem się podejrzanego do winy” (G. Skowronek, *Ewolucja instytucji procesowych w prawie karnym*, Warszawa 2005, s. 174, T. Grzegorzczak, *Instytucja dobrowolnego poddania się karze w procesie karnym skarbowym de lege lata i de lege ferenda*, ZNUL z 1997, nr 65, s. 63). Nie wymaga się przyznania do winy, a samo przyznanie nie przesądza automatycznie o winie i sprawstwie, które powinny wynikać z całokształtu okoliczności sprawy. Co więcej, kwestia winy i okoliczności nie może być przedmiotem żadnych negocjacji z organem procesowym (L. Wilk, [w:] L. Wilk, J. Zagrodnik, *op.cit.*, s. 92).

Zarówno zatem organ finansowy, jak i sąd powinny ocenić materiał dowodowy, w tym oświadczenia (wyjaśnienia) sprawcy, i dopiero na tej podstawie ustalić, czy zachodzi wina oraz sprawstwo. W doktrynie podnosi się, że użycie pojęcia „sprawca” nie ma na celu przesądzenia na tym etapie kwestii sprawstwa osoby składającej wniosek, co ewidentnie naruszałoby zasadę domniemania niewinności. Posłużenie się tym pojęciem ma na celu objęcie wszelkich mogących zdarzyć się sytuacji, łącznie ze złożeniem wniosku przez osobę, której nie przedstawiono nawet zarzutów (zob. A. Światłowski, [w:] G. Bogdan, A. Nita, J. Raglewski, A. Światłowski, *op.cit.*, s. 755). Uznaje się, że „w aktualnym stanie prawnym jest dostatecznie jasne, że osoba ta korzysta z uprawnień przysługujących podejrzanemu, w tym rzecz oczywista z domniemania niewinności i prawa do obrony” (J. Zagrodnik, [w:] L. Wilk, J. Zagrodnik, *op.cit.*, s. 686).

Z uwagi na poczynione ustalenia Trybunał Konstytucyjny uznał kwestionowane przepisy za zgodne z art. 42 ust. 3 Konstytucji.

5. Ocena zgodności art. 17 § 1 pkt 2 i 4 oraz art. 18 § 1 pkt 1 k.k.s. z art. 2 Konstytucji.

Zarzut naruszenia przez kwestionowane przepisy art. 2 Konstytucji został sformułowany w pytaniu prawnym niejako dla wzmocnienia argumentacji świadczącej – zdaniem sądu pytającego – o naruszeniu podstawowych w tej sprawie wzorców kontroli, a mianowicie art. 42 ust. 1 i 3 Konstytucji. Naruszenie zasady zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz zasady poprawnej legislacji, wynikających z art. 2 Konstytucji, ma się bowiem głównie przejawiać, w opinii sądu pytającego, w odejściu przez ustawodawcę od modelowego rozwiązania, które wymaga, by sądowe ustalenie sprawstwa i winy danej osoby miało charakter pierwotny w stosunku do odpowiedzialności karnej. Takie ujęcie zarzutów naruszenia przez kwestionowane przepisy art. 2 Konstytucji świadczy w istocie o braku ich samodzielnego sprecyzowania i skierowaniu ich wyłącznie pomocniczo na uzasadnienie niezgodności ze zdecydowanie bardziej szczegółowymi wzorcami kontroli. Sąd przedstawiający pytanie prawne w jego uzasadnieniu jednoznacznie przyznaje, że „oparcie pytania prawnego na treści art. 2 Konstytucji jest zasadne (...), gdyż pozwala spojrzeć na badaną sprawę z szerszej perspektywy niż jedynie poprzez treść art. 42 ust. 1 i 3 Konstytucji”.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego powyższe zarzuty sformułowane w stosunku do kwestionowanych przepisów zostały już rozważone i ocenione z perspektywy zdecydowanie bardziej adekwatnych i szczegółowych wzorców konstytucyjnej kontroli, a mianowicie art. 42 ust. 1 i 3 Konstytucji. Uznanie przez Trybunał Konstytucyjny

kwestionowanych przepisów za zgodne z art. 42 ust. 1 i 3 Konstytucji, oznacza tym samym, że sformułowany pomocniczo zarzut naruszenia art. 2 Konstytucji jest nieuzasadniony. Co więcej, wobec braku sprecyzowania samodzielnych zarzutów i argumentacji świadczącej o naruszeniu zasady demokratycznego państwa prawnego, a przede wszystkim wynikających z niej zasad zaufania obywateli do państwa i tworzonego przez nie prawa oraz tzw. poprawnej legislacji, Trybunał Konstytucyjny nie dopatrywał się także sprzeczności wskazanych przepisów z powyższymi zasadami konstytucyjnymi.

Należy zatem uznać, że kwestionowane przepisy, będąc zgodne z art. 42 ust. 1 i 3 Konstytucji, tym samym nie naruszają art. 2 Konstytucji.

Ze względu na powyższe okoliczności Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.